

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: niedziela, 01, kwiecień 2012 00:00

Tadeusz Narkun

Odśłony: 3714

---

28 marca odbyło się posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, na którym MEN pokazało prezentację dotyczącą finansowania zadań oświatowych jednostek samorządu terytorialnego. Za Serwisem Samorządowym PAP publikujemy krótkie omówienie tej prezentacji, którą można pobrać poniżej.

Dane Ministerstwa Edukacji Narodowej o finansowaniu zadań oświatowych jednostek samorządu terytorialnego przedstawiał Grzegorz Pochopień, zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Samorządem Terytorialnym. Był to więc jednocześnie publiczny debiut tego nowego departamentu w resorcie edukacji.

MEN podkreślił, że systematycznie rośnie subwencja oświatowa dla samorządów [slajd 5] i wysokość finansowego standardu A. [6] Przypomniał też, że od kilku lat maleje liczba uczniów (od 2000 roku o 25 proc.). [9] W tym samym czasie liczba nauczycieli zmalała (o 10 proc.). [10]

7 proc. gmin mieści się z finansowaniem zadań oświatowych w kwocie subwencji oświatowej. Jedna trzecia gmin dopłaca z dochodów własnych 20 proc., jedna czwarta 30 proc. - wyliczał Pochopień. [21]

MEN zaprezentowało też przykłady gmin, które mając zbliżone warunki, różnie zarządzają siecią szkół i w różnym stopniu wykorzystują subwencję oświatową. [14-20]

Pieniądzy na wynagrodzenia nauczycielskie jest w systemie więcej niż potrzeba. Łączne wydatki samorządów na ten cel przekraczają to, co ustawowo jest wymagane - mówił dyrektor, prezentując dane o średnich wynagrodzeniach pedagogów z ostatnich trzech lat. [22]

Numery w kwadratowych nawiasach odpowiadają numerom slajdów prezentacji, które omawiają. Prezentacja do pobrania w załączniku pod tekstem. Do obejrzenia prezentacji niezbędny jest program Power Point z pakietu Office.

**Komentarz DWW:** Najbardziej zastanowiły mnie słowa dyrektora, że (cytuje): Pieniądzy na wynagrodzenia nauczycielskie jest w systemie więcej, niż potrzeba. Świadczyć o tym ma to, że wydatki samorządów na ten cel przekraczają to, co ustawowo jest wymagane. Prezentując takie konstatacje, resort nie wziął chyba pod uwagę, że są samorzady bogate i te trochę biedniejsze. Jeżeli jst wydają globalnie więcej, niż wymaga ustawa, nie znaczy to wcale, że jest tak dobrze. Dla wielu samorządów sprostanie wymaganiom finansowym w oświacie oznacza rezygnację lub znaczne ograniczenie np. remontów dróg i wielu innych zadań. Nie wiadomo też dokładnie, które ustawy dyrektor Pochopień uwzględnił, a których nie.

Dla mnie oczywistym jest, że skoro samorzady dokładają więcej niż jest zapisane w ustawach, to ustawy zbyt mało przewidują na oświatę, skazując tym samym samorządowe organy prowadzące do dokładania pieniędzy, nie zapewniając im środków na ten cel. A co na ten temat myślą nasi Czytelnicy?

*źródło: samorząd.pap.pl*